

Dzieje Apostolskie

Rozdział 8

1. I zstało się onego dnia wielkie przesładowanie przeciw kościołowi, który był w Jeruzalem. I rozproszyli się wszyscy po krainach Żydowskiej ziemi i Samaryjej, oprócz apostołów. 2. I pogrzebli Szczepana ludzie bogobojni, i uczynili nad nim wielkie płkanie. 3. A Szaweł burzył kościół, wchadzając w domy, i ciągnąc męże i niewiasty, podawał do więzienia. 4. Którzy tedy byli rozproszeni, chodzili, opowiadając słowo Boże. 5. A Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa. 6. A rzesze przychyłały się do tego, co Filip powiadał, jednomyślnie słuchając i widząc znaki, które czynił. 7. A bowiem wiele duchów nieczystych, tych, którzy je mieli, wychodziło, wołając głosem wielkim. Wiele też powietrzem ruszonych i chromych byli uzdrowieni. 8. Zstało się tedy wielkie wesele w onym mieście. 9. A niektóry mąż imieniem Szymon, który przedtym był w onym mieście Czarnoksiężnik, zwodząc lud w Samaryjej, powiadając się być kim wielkim, 10. którego słuchali wszyscy, od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Ten jest moc Boża, którą zowią wielką. 11. A słuchali go, przeto iż od dawnego czasu poszalił je był czarnoksiężny swemi. 12. A gdy uwierzyli Filipowi opowiadającemu o królestwie Bożym, w imię Jezusa Chrystusa chrzcili się mężowie i niewiasty. 13. Tedy i sam też Szymon uwierzył, a ochrzcizszy się, trwał przy Filipie. Widząc też, że się znaki i mocy bardzo wielkie działały, zdumiewając się, dziwował. 14. A usłyszawszy apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, iż Samaria przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana. 15. Którzy gdy przyszli, modlili się za nimi, aby wzięli Ducha świętego. 16. A bowiem jeszcze nie przyszedł był na żadnego z nich, ale tylko ochrzczeni byli w imię Pana Jezusowe. 17. Tedy na nie wkładali ręce, i brali Ducha świętego. 18. A ujrzawszy Szymon, że przez wkładanie rąk apostolskich był dawan Duch święty, ofiarował im pieniądze, 19. mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby na którego bych kolwiek ręce włożył, wzięł Ducha świętego. 20. A Piotr rzekł do niego: Pieniądze twe niech z tobą będą na zginienie! żeś mniemał, iżby dar Boży miał być za pieniądze nabywany. 21. Nie masz części ani udziału w tej mowie, bowiem serce twe nie jest proste przed Bogiem. 22. Pokutujże tedy za tę złość twoją a proś Boga, jeśliś snadź odpuszczona będzie ta myśl serca twego. 23. A bowiem cię widzę być w żółci gorzkości i związaniu nieprawości. 24. A odpowiedziawszy Szymon, rzekł: Módlcie się wy za mną do Pana, aby na mię nic z tego nie przyszło, coście powiedzieli. 25. A tak oni świadectwo wydawszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wracali się do Jeruzalem i w wielu krainach Samarytańskich Ewanielią opowiadali. 26. A Anjoł Pański mówił do Filipa, rzekąc: Wstań a idź ku południowi, na drogę, która od Jeruzalem bieży ku Gazie, ta jest spustoszała. 27. I wstawszy, szedł. A oto mąż Etiopianin, Rzezaniec możny Kandaki, królowej Etiopskiej, który był nad wszystkimi skarby jej, przyjechał był pokłonić się do Jeruzalem 28. i wracał się, siedząc na wozie swym a czytając Izajasza proroka. 29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp a przyłącz się do wozu tego. 30. A przybiegłszy Filip, usłyszał go czytającego Izajasza proroka i rzekł: Mniemasz, że

rozumiesz, co czytasz? **31.** Który rzekł: A jako mogę, jeśli mi kto nie pokaże? I prosił Filipa, aby wsiadł i siedział z nim. **32.** A miejsce pisma, które czytał, to było: Jako owca na zabicie wiedzion jest, a jako baranek bez głosu przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich. **33.** W uniżeniu jego sąd podniesion jest. A rodzaj jego kto wypowie? Abowiem z ziemię zgładzony będzie żywot jego. **34.** A odpowiedziawszy Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? O sobie czyli o kim innym? **35.** A Filip otworzywszy usta swe i począwszy od tego pisma, opowiadał mu Jezusa. **36.** A gdy jachali drogą, przyszli do jednej wody i rzekł Rzezaniec: Oto woda. Co mi jest na przeszkodzie, abych nie był ochrzczone? **37.** I rzekł Filip: Jeśli wierzysz ze wszystkiego serca, wolność. A odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę, iż Jezus Chrystus jest Syn Boży. **38.** I kazał stanąć wozowi. I wstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec, i ochrzcił go. **39.** A gdy wyszli z wody, Duch Boży porwał Filipa i nie widział go więcej Rzezaniec, ale jachał swą drogą, weseląc się. **40.** A Filip znalezion jest w Azocie. A przechodząc, opowiadał Ewanielią wszystkim miastom, aż przyszedł do Cezaryjej.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.